KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Września. — Rok 1839. Poniedziałek. **№ 259.** Jutro, Ś. Remigjusz. Wsch: sł: g.6, m.16; zach: g. 5, m.44.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* grana była Msza *Damsego*, Nr 1 in F. W kościele XX. *Karmelitów bosych*, Msza *Hajdena* Nr 6. W kościele po XX. *Paulinach*, Msza *Humla*. W kościele XX. *Piiarów* pod dyrekcją Mich: *Krogulskiego* (Ojca) wykonano Mszą Nr 3. utworu Józ: *Krogulskiego*. — W smutku pogrążeni Żona, dwoie osieroconych dziatek i krewni, zapraszaią familją i przyiaciół na exportacją zwłok ś. p. Józefa *Krotów* Por: i Dowódcy kompanji Inwalidów Nr 77, dziś o godzinie 3ej z południa odbyć się maiącą z Uiazdowa na smętarz Powązkowski. — Onegdaj wieczorem żyć przestał ś. p. JW. Alex: *Engelke*, Prezes Jen: Konsystorza wyznań Ewang:, Pisarz aktowy Król: Pols:, Profesor prawa w b. Uniwersytecie Alexandro:, Kawaler orderu Ś. Stanisława 2 kl. z gwiazdą, Członek towarzystw uczonych. Pogrzeb zwłok iego odbędzie się iutro o godz: w pół do 3ej z połud: z domu przy ulicy Bielańskiej Nr 605. Żył lat 61. — Dla nadwiślańców A. Br: złożył na ręce Jen:-Lej: *Kurnatowskiego* zł. 100. W Redakcji Kurjera złożono zł. 50 od A. L., przybyłego z Wilna, i tyleż exemplarzy iegoż kompozycji pięknego Walca; tę muzykę nabyć można w Sklepie ubogich za zł. 2, a kto da więcej, przyczyni się do pomnożenia wsparcia tyle potrzebnego. — Złożono w Drukarni Kurjera *Bibliją* na dochód Instytutu mor: zan: dzieci; kto da w przeciągu 2ch tygodni najwięcej, ten ią otrzyma; zaczyna się od złotówki. — Po ukończeniu *Ferji*, wszystkie wydziały Sądowe rozpoczynaią iutro swe zwykłe działania. — Wróciwszy od wód zagranicznych, mam honor uwiadomić Sza: Publiczność, że na nowo zajmuię się udzielaniem rad moich *lekarskich* i *akuszerskich*, nadmieniaiąc, że mieszkanie moie z ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1077, przeniosłem na ulicę Nalewki Nr 2247 lit: A, do domu Posnera, gdzie niezamożni *chorzy pozyskać mogą moią pomoc bezpłatnie* codziennie od godziny 2 do 4tej z południa. D. *Rosenthal*, Doktor med: i Akuszer. — W drukarni Piiarskiej przy ulicy Jezuickiej pod Nr 74, wyszła *Historja Wellejusza Paterkula, Dzieiopisa Rzymskiego*, po łacinie z notami dokładnemi po polsku napisanemi, które posłużyć mogą i do zrozumienia innych łacińskich Autorów, gdyż tu znajduią się wiadomości sławniejszych Mężów, Wodzów, Pisarzów znakomitszych, miast dawniejszych z porównaniem z teraźniejszemi nazwiskami, i dzieiami narodów, tudzież morz, wysp, iezior, rzek, gór, i t. p., do czego iest osobny wydany reiestr alfabetyczny, służący do łatwego wynalezieia tych wiadomości. Dodana iest także genealogja Rodu Juljuszów aż do Cesarza *Kaliguli*. Na końcu słownik obszerny wyrazów łacińskich wziętych znaczeniu polskiem zwyczajnem, iako w znaczeniu, w iakiem ie rozumieniu bierze Autor; przedaie się po zł. 5. W księgarni tejże znajduią się Książki niedawno z Krakowa nadeszłe, iako to: o Mieście Bożem S. Augustyna, tłumaczenie X. *Gładyszewicza*, tom I. zł. 6. O obiorze Papieżów z wiadomościami całej hierarchji kościelnej; zł. 5. Są także Mszały edycji świeżej Połockiej, pięknie oprawne in 4to maiori po zł. 72. Słowniki łacińsko-polskie *Bobrowskiego*, edycji przedostatniej, po zł. 45. Kazania różne poiedyncze, po gr. 15. Elegja na zgon Karola *Lefewra*, syna b. Dentysty J. C. K. Mości, po gr. 10. Opis wierszem wezbrania Wisły w dniu 29 Sierp: r. b. przypadłej, po gr. 15. Sprzedaie się także Historja kościelna do roku 1838 dociągniona, po zł. 6. Oficja propria Sanctorum najświeższe, po zł. 9, oprawne w pół-skórek. — Do wszystkiego przyzwyczaiać się można, a tem więcej do pogody; od miesiąca blisko mamy ią prawie ciągle w Warszawie, a mało kto na nią uważa, bo w dzień

powszedni, ulice nie przedstawiaią nadzwyczajnego przepełnienia; a trzeba czekać Niedzieli lub Święta, niezaprzeczonej pogody, dobrego humoru Panów mężów i przejścia godziny skwaru, aby ożywiły się spacery. Tym czasem pogoda ta iest prawdziwą łaską Opatrzności, osusza mieszkania nad Wisłą, pochłania wyziewy niezdrowe, które po ostatniej powodzi mogłyby choroby sprowadzić. A więc radujmy się ze słońca, bez względu na zbyt śmiałe nieco twierdzenie iednego z najdowcipniejszych tego wieku ludzi, który utrzymywał, że: *słońce iest szczęściem głupców.* Wprawdzie zdanie takowe nie dałoby się inaczej wytłumaczyć, iak tylko, że Ludzie, którzy w sobie samych nie mogą znaleść warunków zabawiania lub zaięcia się, z poczciwą wdzięcznością spoglądaią na ukazujące się z po za iakiej chmury słońce, aby czem prędzej puściwszy się po flizach trotoarów Warszawskich, począwszy od Króla *Zygmunta* do *Foxalu*, błogosławić tej dobroczynnej naturze, która iednem słońcem parzy karki biednych Afrykanów i łagodnem oblewa ciepłem zacnych *monofilantropów*, którzy z niezmordowanem poświęceniem i ciągłą pieczołowitością, zajmuią się bezprzestannie własną i ukochaną swoią osobą. Jakkolwiek zatem ten ieden przykład mógłby potwierdzić powyższe zdanie, toć przecie z drugiej strony zbiiaią go niektóre ptaki drapieżne, które młode swoie wcześnie przyzwyczaiaią, aby bez drgania źrenicy spożierali śmiało w słońce, a zresztą:

Patrzą w słońce motylki, kwiaty i Kobiety,
Boią się go złodzieie, ćmy, sowy i krety.

Dzisieyszy poranek zachmurzony zdawał się zapowiadać iesienną słotę, atoli iest nadzieia, że i Październik przez większą połowę iaśnieć będzie pogodą. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Bandycie* JP. *Jasiński* 2-kroć, oraz JPP. *Werowski* i *Stolpe;* po *Jenjuszu różowym* JPani *Turczynowicz*, JPanna *Trawna.* W Rozmaitości, po *Marynarzu* JP. *Komorowski;* po *To byłam ia* JPani *Kostecka;* a po *50,000 talarów* JPP. *Panczykowski* i *Karasiński.*

Czas piękny, iak w roku bieżącym sprzyiał używaiącym wód *Buskich*, przyłożył się wiele do pomyślnego ich skutku; wielu chorych zupełne *odzyskało zdrowie*, a innym tyle w cierpieniach przyniosły ulgi, iż za powtórzeniem tychże w roku następnym, mogą z pewnością spodziewać się zupełnego wyleczenia. Różne rozrywki z umiarkowaniem używane, iako to: Bale, Resursy, Teatr, Loterje fantowe, uprzyiemniały pobyt Gościom licznie w tym roku zebranym. Miło było widzieć przytem, iak Osoby przybyłe dla poratowania własnego zdrowia, niosły chętnie ofiary na utrzymanie ubogich chorych, leczonych również kąpielami w Szpitalu Sgo M i k o ł a i a, a na których w roku bieżącym szczczególniej odznaczaiące się skutki, w podziwienie wprawiały. Na każdą z loterji fantowych na korzyść Szpitalu ciągnionych, śpiesznie rozkupywano bilety. Bal dany na ubogich, również dobre znalazł przyięcie; a z przybyłych na niego osób, niektóre znacznie drożej popłaciły bilety wejścia; lecz nie dosyć na tem: Jedna z znakomitych Dam, odznaczaiąca się zawsze dobroczynnością, podała myśl utworzenia Teatru Amatorskiego na korzyść Szpitalu; myśl ta zaledwie rzucona, znalazła zaraz osoby, gotowe uskutecznić takową z całem poświęceniem. Jakoż w dniu 3cim b. m. odegrane zostały przez Amatorów dwa dzieła znakomitego naszego Pisarza Alex: Hrabiego *Fredry*, pod tytułem: *Odludki i Poeta* i *Nikt mię nie zna.* Przybyli na to widowisko liczni Goście tak z Buska iako też i z okolic, chcący iedynie korzystać z nastręczonej im sposobności, do przyłożenia się datkiem, na zasilenie szczupłych funduszów szpitalu; zostali przyiemnie zdziwionemi, znajduiąc w osobach, które ten trudny na siebie przyięły obowiązek, nie tylko chęć szczerą, ale nadto pełne prawdziwego talentu oddanie charakterów osób przedstawianych, tak dalece, iż zamiast przygotowanego pobłażania, urocze z widowiska odnieśli zadowolenie. Osobom, które ten trudny obowiązek na siebie przyięły, i tak pięknie z niego wywiązać się,

starały, najczulsze w imieniu ubogich chorych, należy się podziękowanie; żałować iedynie trzeba, iż myśl Teatru Amatorskiego, rzucona nieco za późno, nie dozwoliła powtórzyć widowiska, a przy wsparciu cierpiących pokazania innym, iak połączać rozrywkę z czynem dobroczynnym. *K. G.*

W *Poznańskiem* dnia 2 b. m, Córka gospodarza wiejskiego, lat 18 maiąca, od rodziców swoich do boru posłaną została, aby tam grzybów szukać. Przyniosłszy ich mnóstwo, z kapustą ie ugotowała i razem z rodzicami i rodzeństwem swoiem spożyła. Ale wkrótce potem u wszystkich członków familji, które grzybów tych się naiedli, pokazały się zjawiska otrucia, i mimo rychło udzielonej pomocy ze strony Doktorów, iednak 4 osoby, t. i. dwaj synowie lat 22 i 5 maiący, wspomniana 18-letnia córka i chłopak 14-letni umarli, zaś Rodzice i dwaj synowie, ieden 24 a drugi 9 lat maiący, ocaleli.

Anglja. — Królestwo Belgiccy 20 b. m. rano opuścili *Windsor* i z *Woolwichu* odpłynęli na ląd stały. 20 b. m. przybyli do *Ostendy.* — Baron *Brunow* przybył w towarzystwie Hrabiego *Neselrode* do *Londynu.* — Statek *Wernon* przeznaczony do Indji wschodnich, został także zaopatrzony machiną parową o sile 30 koni, tak, iż statek nawet pod czas zupełnej ciszy wiatru, lub na wiatr przeciwny może dalej żeglować, przez to podróż do Indji przynajmniej o 25 dni będzie skróconą. Nadto za pomocą tejże machiny parowej można filtrować wodę morską tak, iżby była zdatną do użytku. — Margrabia *Londonderry* udał się z swoią rodziną do *Lisbony*, zkąd odbędzie przeiazdkę na morze Środziemne. — Pobyt Xięcia *Kapui* w Anglji, przedłuża się dla tego, ponieważ Brat Król Neapolitań: nie chce iego Małżonce przyznać tytułu królewskiej wysokości. — 14 i 15 b. m. straszne burze zrządziły nadzwyczajne szkody w *Szkocji.*

Francja. — Ministrowie zgromadzili się 19go b. m. pod przewodnictwem Króla w *S. Klu*, a nazaiutrz u Ministra spraw zagranicznych. — Zapewniaią, że Ministerstwo spraw wewnęt: przygotowało rozporządzenie, według którego wywóz zboża ma być zakazany. — Rząd ogłosił następuiącą depeszę telegraficzną z *Baiony* pod dniem 18 b. m: 3 bataljony *Nawarskie* i 2 szwadrony, dowodzone przez Jenerała *Zarjategui*, schroniły się niedaleko *S. Žan de Port* na ziemię franc:, gdzie ie rozbroiono. — Xiężna *Beira*, Infant *Don Sebastjan* i Xżę *Asturji*, przybyli iednocześnie z *Don Karolem* na ziemię francuzką; a zatem towarzyszą mu do *Burges.* — Jedno z pism francuz: użala się, że Francja nie użyła interwencji przy uspokaianiu prowincji biskajskich, gdyż przez swoią nieczynność nauczyła Hiszpanję pomagać sobie samej, i tem samem osłabiła wpływ Francji na półwyspie pirenejskim. — Dzienniki potwierdzaią wiadomość o śmierci Władcy Lahory *Rundszyta Singa;* armja iego, która maszerowała wraz z Anglikami, po otrzymaniu wiadomości o śmierci swoiego Monarchy, poszła w rozsypkę; przez co Anglicy są w stanie krytycznym. — P. *Ramirez de la Piscina*, Minister *Don Karola*, od kilku dni miewa częste narady z Marszałkiem *Sultem*, iak sądzą, w przedmiocie zawarcia układu, według którego *Don Karol* mógłby Francję opuścić. — Dziennik wychodzący w *Bordo*, donosi: *Don Karol* 18 b. m. przybył do *Busko.* Orszak iego składał się z 3ch poiazdów. W pierwszym znajdował się *Don Karol*, iego Małżonka w kostiumie amazońskim i w czapce biskajskiej, Syn i Siostrzeniec; w 2gim Kapitan Žandarmerji; w 3cim kilku Oficerów iego sztabu ieneralnego, w mundurach biskajskich. Adjutant Jenerała *Harispa*, wyprzedził *Don Karola* o kilka minut, potem z tymże rozmawiał i przyłączył się do iego orszaku. *Don Karol*, który na chwilę wysiadł z poiazdu, wyglądał bardzo smutny i schylony. Xiężna *Beira*, Dama pięknej i szlachetnej postaci, zdawała się weselszą i odpowiadała na każde przywitanie przyiaznym ukłonem. — *Don Karol* w liście napisanym do Króla Francuzów, żąda aby mu zwrócono tytuł Infanta, a

tem samem dziedziczność tronu na przypadek wygaśnięcia linji *Ferdynanda VIIgo*, oraz aby mu zwrócono dobra w Hiszpanji i wyznaczono stosowną pensję, z której chce żyć w *Salcburgu*, w dobrach swoiej Małżonki. Pod temi warunkami chce zrzec się tronu. — Biskup *Leonu* 17go b. m. przybył do *Bordo*. — W okolicy *Mans* wznowiły się rozruchy z przyczyny wywozu zboża. — Eskadra *Neapolitańska* 15go b. m. widzianą była z *Tulonu*; dwa statki z eskadry zawinęły do przystani; muszą odbywać kwarantannę; cała flotylla udaie się do *Tangeru*, celem wyiednania zadosyć uczynienia od Cesarza *Marokańskiego*.

Hiszpanja. — P. *Gaviria* otrzymał wielki Krzyż orderu *Izabelli Katolickiej*, za to iż bez procentów pożyczył rządowi kilka miljonów reałów, bez której to summy trudno byłoby przywrócić pokój w prowincjach biskajskich. — W szeregach *Kabrery* okazały się znaki zniechęcenia. *Espartero* pośpieszy do Arragonji korzystać z tej okoliczności. — *Don Arjona* Sekretarz Infanta *Don Sebastjana*, został przez Karlistów rozstrzelany; z tej przyczyny może rozgłoszono, iż sam Infant zginął. — Hrabia *Espań* kazał rozstrzelać 7miu żołnierzy karlistowskich, którzy oświadczyli się za pokoiem; głoszą iednak, że Hrabia później ocalił się ucieczką. — Karliści zbiegli na ziemię francz., opuścili tylko chorągwie z przyczyny braku żywności i żołdu. — *Espartero* sam nalegał na władzę francuzką, aby przyięła *Don Karola*, gdyż stosownie do rozkazu Kortezów musiałby tego Infanta rozstrzelać, czego wszakże chciał uniknąć.

Niemcy. — Cesarsko-rossyjski Tajny Radca Hrabia *Czerniszew Krunglinow* wyiechał z *Berlina* do *Drezna*. — Królowa wdowa *Bawarska* iest zupełnie przywróconą do zdrowia. — W. Xżna *Badeńska* 20 b. m. szczęśliwie porodziła córkę.

Turcja. — Korespondent francuzki zapewnia, że nietylko *Hafiz* Basza, lecz i Basza w *Koniah* dowodzący korpusem 20,000 ludzi, gotów iest przejść na stronę Wice-Króla. — *Mehmed Ali* miał przesłać następuiący list porcie: Nie chcecie wylać nieco krwi przez stracenie *Chosrewa* Baszy, ale dowiedźcie się, że w miejscu onej potoki krwi wytoczę, a nawet wspomnienie iż moia własna krew mogłaby być przelaną, nie wstrzyma mnie od przedsięwzięcia." — *Said* Basza syn Wice-Króla, został przywołany do *Alexandrji*. — *Kapudan* Basza wrócił z *Kairu* do *Alexandrji*, na drodze zgubił order *Niszan Iftihar*, i mimo wszelkich ogłaszań, nie mógł go odzyskać. Muzułmanie uważaią to za złą wróżbę dla Kapudana. — *Ibrahim* Basza obwarowuie *Marasz*. Dowódzca ten otrzymał od swoiego ojca 70,000 kies pieniędzy na opłacenie żołdu; *Ibrahim* żądał 80,000. Rząd egipski zaciągnął pożyczkę 200,000 kies. — Wice-Król dla oszczędności kazał wstrzymać wszelkie prace około gmachów publicznych.

Rozmaitości. — W domu kary i poprawy w *Limoges* (Limoż) zdarzył się rzadki przypadek, iż nieiaki *Bouis* (Bui) nie chciał być uwolnionym z więzienia, tak iż musiano go wypędzić. Człowiek ten po wysiedzeniu czasu przepisanego wyrokiem, oświadczył, że nie maiąc nadal sposobu do życia, koniecznie chce w więzieniu pozostać, gdzie przynajmniej iest zabezpieczony od głodu i zimna; biedak widząc się pozbawionym swoiego ostatniego schronienia, zawołał, iż musi popełnić iakie nowe przestępstwo i tym sposobem zmusić władzę do udzielenia mu przytułku w domu kary i poprawy. — Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa filantropijnego w *Londynie*, zgłosił się rzemieślnik po nagrodę, za to iż własną żonę uratował od utonięcia! — Doktór *Brown* ogłosił na posiedzeniu uczonych w *Birminghamie*, że gdyby z ostrożnością umiano palić drzewo, możnaby było z niego utrzymywać węgiel krystalizowany, to iest *dyament!* — 3 mile od *Limburga* w Nasauskiem, leży wioska *Selcer*, której zdrój sławny iest w całym świecie. Już r. 1606 była ona opisaną przez *Tabernaka Montana*; wówczas zdrój musiał już mieć nieiaką sławę, gdyż

mieszkańcy kazali go cembrować, i wydzierżawili za ogromną summę 9 zł.! Teraz posiadłość ta przynosi rządowi *Nassauskiemu* około 600,000 zł., gdyż rocznie wysyłaią wody selcerskiej 3 miljony dzbanów. 100 takich dzbanów napełnionych kosztuie na miejscu 56 zł. Napełnianie odbywa się od Października do Marca, a Dziewczęta niem zatrudnione nie odstępuią wcale od miejsca. Jakby *Danaidy* pracuią nieustannie z szczególną zręcznością, tak, iż na godzinę dostarczaią 1000 dzbanów zakorkowanych i smołą oblanych. Woda selcerska prosto z zdroiu iest o wiele mocniejszą niż z butelek; nawet bez wina i tylko iednym kubkiem można upić się, dla tego też woda z zdroiu do butelkowej taki ma stosunek iak oryginał do słabej kopji; lecz kiedy nie ma oryginału, trzeba przestawać na drugiej. Woda selcerska idzie przez cały świat bardziej dla smaku i ochładzania niż dla zdrowia, im skwarniejsze są lata, tem ona smaczniejsza. Wodę tę spiiaią nad *Tamizą*, *Newą*, *Wisłą*, *Gangezem*, *Laplatą*, *Przylądkiem dobrej nadziei*, w *Batawji*, *Kantonie* i *Pekinie*. Zamożni mieszkańcy w *Selcers* piią herbatę, a zamożni w *Chinach* wody selcerskie. Ta woda przechownie się w piwnicach lepiej na drzewie, niż na gołej ziemi. — Teatr opery wielkiej w *Paryżu*, zaangażował nowego tenorystę nazwiskiem *Madron*, który ma głos piękniejszy od *Rubiniego* i *Diupreza*, rodem iest z departamentu Pyreneów i ieszcze nigdy nie występował na scenie. — Uważaią, że w *Londynie* corocznie zmniejsza się liczba iaskółek. — Bibljoteki publiczne na prowincji w Francji, nie licząc paryzkich, maią 2,600,000 tomów. — Śpiewak paryzki *Diupre* wyuczył papugę tak pięknie śpiewać, iż rzadko znaleść artystę, któryby miał głos podobnie ujmuiący. — Dwóch flisów niedawno przybyłych z *Krakowa*, pokłóciło się o to, ponieważ ieden utrzymywał, że most prowadzi z *Warszawy* na *Pragę*, a drugi, że z *Pragi* do *Warszawy*.

Mam zaszczyt uwiadomić płeć żeńską, iż będąc upoważnioną od Rządu do utrzymywania Zakładu czy-
li Instytutu Krawieccczyzny Damskiej, postanowiłam
udzielać naukę teorycznie i praktycznie doskonałego
brania miary rysunków i kroiu wszelkiego rodzaiu
podług Zurnali Ubiorów Damskich, a mianowicie Sa-
lop, Szlafroczków, Sukien, Mantilli, Mandarynów,
Gorsetów i t. p., oraz sztuki robienia i przyozdabiania
takowych, według najnowszej, gruntownej i łatwej
metody, wynalezionej matematycznym rozmiarem, a
że ta umieiętność nie tylko do główniejszych zalet,
lecz i do zupełnego ukształcenia kobiecego niezbę-
dnie należy, więc mogę zapewnić, iż najusilniejszem
staraniem moiem będzie, stać się prawdziwie w tym
użyteczną tak dla Szanownych Pań iako i Rodziców
Panien. Smiem nadto twierdzić, że ieżeli Szanowne
Damy w poprzednim czasie przez innych Nauczycieli
po części w oczekiwaniach swoich zawiedzionemi po-
zostały, zdolność moia, gorliwość i sumienność, zu-
pełnie ich teraz wynagrodzi. Kurs całej nauki iest
godzin 30 w dniach 15tu, i w tych każda Osoba pra-
dziwą chęć maiąca, niezawodnie wyuczoną będzie, i
zaraz u mnie ieden ubiór podług upodobania zrobić
sobie może. Lekcję daie w mieszkaniu moiem Nr 1072
przy ulicy Królewskiej, obok Kościoła Ewangielic:
przy trawniku w officynie środkowej pod znakiem
moiego nazwiska w oknie będącego, a to co dzień te-
raz od godziny 3ej do 6 z południa, i w tym tylko
czasie Szanowne Interesantki do zawarcia umów, za-
słać mnie mogą. *Tekla Hirosz.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pawłowski Jenerał z Wolborza; Kapel Jenerał z
Karlsbadu; Wołowski Teof: Dzie: z Zamościa; Ga-
wlikowski Józ: Dzie: z Godowa; Zaboklicki Eze: Dz:
z Dąbrówki; Deskur Jan Dzie: z Rudy; Grabski Win:.

DONIESIENIA.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego. — Ktoby
miał chęć podjąć się roboty Okiennic i bram bez oku-
cia do Magazynu Zbożowego w Nowymdworze, zechce
złożyć swoią deklaracją opieczętowaną w Biurze Ban-
ku do rąk Sekretarza Jeneralnego Banku, aż do d. 27
Wrześ:/9 Paździer: r. b. godz: 11ej przed południem.
W tymże dniu i godzinie wszystkie złożone deklara-
cje przez delegowanych Urzędników Banku Polskiego
publicznie odpieczętowane będą i następnie z podaią-
ącym najkorzystniejsze warunki, ieżeli posiada wła-
sności w warunkach licytacyjnych wymienione, umowa
zawartą zostanie. Do tej licytacji nie mogą być przy-
puszczeni tylko Majstrowie Stolarze i Cieśle wykwa-
lifikowani. Przy deklaracji winien być dołączony do-
wód na złożone w Kassie Banku wadjum: *a*) Na O-
kiennice złp. 6000. *b*) Na Bramy zł. 5000, w gotowi-
źnie lub w papierach publicznych kurs na giełdzie War-
szawskiej maiących, lub w dobrych wexlach. O warun-

kach do kontraktu i bliższych szczegółach tej dostawy, dowiedzieć się można każdego czasu od godz: 9 z rana do 2ej po południu, wyiąwszy święta i dni niedzielne w Dyrekcji handlu.— *Łubkowski.*

RODOWITY FRANCUZ, mówiący po polsku, upoważniony od Rządu do dawania lekcji ięzyka francuzkiego, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, życzył by ie poświęcić Publiczności, albo umieścić się w domu, w którym za codzienną lekcję, mógł by mieć stół i stancję. Bliższa wiadomość w Księgarni P. Orgelbranda, przy ulicy Miodowej.



Jest do sprzedania ZEGAR graiący wraz z z Szafą; wiadomość powziąść można u Właściciela domu przy ulicy Bocznej, pod N° 2609, pod Blachą.

Były Urzędnik Skarbowy, życzy sobie przyiąć obowiązki PEŁNOMOCNIKA lub RZĄDCY DOMU. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

W Kamienicy Nr 2597 na ulicy Bugaj, są różne LOKALE tak kawalerskie, iako też o kilku Pokoiach z Kuchnią, Stajnią, tudzież 2 MAGAZYNY na skład Towarów, PLACE na skład drzewa i SZYNK do wynaięcia od Śgo Michała r. b. za pomierną cenę. Chęć maiący wydzierżawić rocznie, może w każdym czasie zgłosić się do Rządcy w tejże Kamienicy mieszkaiącego.



Podpisany przybywszy z miasta Krakowa, mam do przedania w najlepszym gatunku FAJKI w okuciu i bez okucia, ANTYPKI, FLECIKI i FLETROWERSY, STRUNY na Skrzypce, za pomierną cenę; życzący raczy się zgłosić do Hotelu Krakowskiego pod Nr 39 Stancji, nadmieniaiąc iż, tylko bardzo krótki czas bawić zamyślam.

Marcin Dąbrowski Fabrykant.

Licytacja Nieruchomości w Warszawie pod Nr 260 położonej, znanej od dawnych lat ze Składu Świec i Mydła; odbędzie się w dniu 21 Wrze:/3 Paźdz: r. b. o godz: 4 z południa w Sali Audyencjonalnej Trybunału Cywil: Gub: Mazow: Wydz: I°, licitum zacznie się od zniżonej summy złp. 17,914 w monecie. Warunki przejrzeć można u Patrona Wysockiego pod Nr 268 i w Kancellarji W. Wójtowicza Pisarza Trybunału.



Pod Nr 2250 przy ulicy Nalewki iest DOM do wydzierżawienia, albo pożyczka na pierwszy Numer. Wiadomość w tymże domu u Pana Woroniewicza.

SZEŚĆ POKOI z PRZEDPOKOIKIEM, KUCHNIĄ, PIWNICĄ, STAJNIĄ na 4 konie i WOZOWNIĄ na ieden powóz, do wynaięcia na pół roku od Śgo Michała przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 Lit: B.

Gdy w dniu 26 b. m. ieszcze nie wszystkie RZECZY wyprzedane zostały, a mianowicie: Książki lekarskie, szkolne i inne w różnych ięzykach, niemniej Dorożka, Karykiel, Koń kary, Zaprząg, i Garderoba wojskowa; przeto licytacja na takowe w dniu 2 Października r. b. o godzinie 10tej z rana w pałacu JW. Hr. Zamojskich, dalej odbywać się będzie.



DOM w Warszawie przy ulicy Ordynackiej pod Nr 802 położony, na gruncie dziedzicznym, w drodze postępowania działowego, sprzedany zostanie w terminie ostatecznym dnia 20 Września (2 Października r. b. o godzinie 4 z południa w Trybunale Cywil: Guber: Mazow: w Wydziale II. przed W. Sikorskim Sędzią Delegowanym. Licytacja tegoż Domu zacznie się od summy złp. 40,685 gr. 5. O warunkach sprzedaży aż do powyższego terminu tak u Pisarza Trybunału Wydz: II, iako też u Adwokata Babęckiego w Pałacu Paca pod Nr 493 mieszkaiącego, dowiedzieć się będzie można.

DOBRA CHODÓW z Korczynem w Obwodzie Gostyńskim, na szose z Warszawy do Kalisza; od Warszawy o mil 19; od Łęczycy, Koła i Kutna o mil 3; od Krośniewic, Kłodawy, Grabowa i Dąbrowic o mil 1ę; od Włocławka o mil 5 położone, przeszło 61 włók rozległości maiące, w gruntach samych pszennych, z wszelkiemi dogodnościami; są do przedania. Wiadomość u Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 372, i u Właściciela w Dobrach Byki pod Piotrkowem.

Dnia 25 Września r. b. zagubione zostały: KSIĄŻKA LEGITYMACYJNA, KARTA WYROBNA i AKT ślubny z Parafji Sto-Krzyzkiej, należące do Augusta *Feter;* uprasza się o oddanie za nagrodą pod Nr 1745 na ulicę Xiążęcą.

W mieście handlowem Biała, Obwodzie Rawskim, między miastami Rawą, Mogielnicą, Mszczonowem i Grójcem, z wolnej ręki do sprzedania: *a)* DOM drewniany o 4ch Stancjach i oddzielną Garbarnią z wszelkiemi Rekwizytami tej Fabryki, z Zabudowaniami Ekonomicznemi, Ogrodem warzywnym i fruktowym, tudzież i Łąką, z wszelką dogodnością. *b)* DOM masyw murowany, o iednej Stancji, Sklepie i Sieni, z Ogródkiem warzywnym. Żądaiący nabycia razem lub szczególnie, zechce się zgłosić do wsi Korabiewice w Dworze Jamecznym o $1/2$ mili od Mszczonowa, a za cenę umiarkowaną rzeczone possesje nabyć można.

Na żądanie opieki nieletniej Anny Rozalji Schaeffer i z mocy upoważnienia Rady familijnej w dniu 20 Września (2 Października) r. b. i w dniach następnych, zawsze od godziny 10tej z rana, w domu przy ulicy Solnej pod Nr 814 położonym, sprzedaną zostanie pozostałość po niegdy Janie Andrzeiu Schaeffer, składaiąca się: z Mebli, Lustra dużego w złoconych ramach, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Miedzi, rozmaitych sprzętów gospodarskich, sprzętów tapicerskich, obić papie-

rowych chińskich w różnych kolorach, dwóch Kiszek
ruskich, Omnibusu, Bryczki, Sanek i innych tym po-
dobnych przedmiotów; również sprzedane zostaną Trun-
ki kraiowe, iako to: Wódki w różnych gatunkach,
Arak, wszelkie Utensylja do zakładu Wódek należące,
Rygały sklepowe, a to wszystko za gotowe natych-
miast płacić się maiące pieniądze, stały kurs w kraiu
maiące.

Antoni *Sikorski* Reient.



Do Fabryki Kwiatów, potrzebne są UCZENNICE; dalszą wiadomość powziąść można w Handlu podpisanego, codziennie o godzinie 3ej po południu.

J. L. Wemmer.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego. Na
mocy upoważnienia Wyższej Władzy, ogłasza niniej-
szem, iż w Folwarku Instytutowym Ruda, na dniu 29
Wrześ:/11 Paździer: r. b., odbędzie się licytacja gło-
śna na sprzedaż OWIEC macior starych wysoko po-
prawnej rassy, oraz TRYKOW przydatnych do przy-
płodku; a to za gotowe natychmiast płacić się maiące
pieniądze. O warunkach kupna można się dowiedzieć
w każdym czasie w Marymoncie w Kancellarji Dyre-
ktora Instytutu. Marymont d. $^{14}/_{26}$ Września 1839 r.
Radca Kollegjalny, *M. Oczapowski.* Sekretarz Insty-
tutu, *A. Oczapowski.*

ZAPOZEW. Skutkiem uprzednio wyniesionych za-
łob:, i przez Gazety Warszawskie i Kurjera Litewskie-
go ogłoszonych, i nondemnat na mocy tych załob: w
dniu 14 Grud: 1838 r., z zyskiem bannicji doczesnej, i
w d. 3° Augusta 1839 r. bannicji wiecznej, na Sukces-
sorach zmarłego Erdmana Szulca uzyskanych, przy-
pozywaią się niniejszym przed Sąd powiatowy Biało-
stocko-Sokolski na najbliższą kadencją w mieście Bia-
łymstoku sądzić się maiącą, Sukcesorowie zmarłego Erd-
mana Szulca Justic Kommissarza, później Adwokata, z
teraźniejszego swoiego pobytu niewiadomi, mianowicie:
Edward i Franciszek Bracia, Janetta i Emilja Siostry
Szulcowie, z powództwa ur. Marcellego Michałowskie-
go Marszałka Obwodu Białostoc:, Kredytora tegoż Erd-
mana Szulca, który przy odwołaniu się do uprzednich
swoich pozwów, żąda: ażeby Sąd powiatowy sprawę
konkursową przyiął i rozsądził za stołem, i w skutku
tego konkurs wierzycieli, oraz taxę i exdywizją wszel-
kiego maiątku po zmarłym Erdmanie Szulcu pozostałe-
go, na satysfakcją kredytorów iego, a szczególnie na-
leżności Zał° iako najpierwszej i uprawnionej ogło-
sił, kredytorów i pretensorów, pretensje do massy kon-
kursowej rościć mogących, równie iak samych dziedzi-
ców do assystowania niniejszej sprawie przez awizacje
w gazetach kraiowych i zagranicznych umieszczone, po-
wołał, komportacje dokumentów i wszelkiego tytułu
dowodów, tak massę funduszów do konkursu należeć
powinnych, iako też pretensje kredytorów do niej sto-
sować się mogące wyświetlaiących, przeznaczył, dom murowany w Białymstoku położony, ze wszelkiemi do niego przynależnościami, równie iak wszelką inną własność ruchomą, ieżeli się iaka okaże, za uprzedzonem opisaniem i otaxowaniem, z publicznej licytacji wyprzedał, i tym sposobem zebrawszy fundusze, massę ogólną konkursową ustanowił; a między tym Akta Inkwizycji, kalkulacji i weryfikacji, celem obliczenia awansów na reparacją i utrzymanie domu czynionych, oraz opłat z onego, na załatwienie ciężarów dopełnionych, do domu pomienionego przeznaczył, i co się z takowych akt wyraża, to wszystko z procentami i kosztami prawnemi dla Zał: na massie konkursowej zasądziwszy, do należności Zał° wyrokami niestannemi wskazanej, i procentów od niej zalegaiących dołączył, iej pełną satysfakcją w ogólnej należności, przed dalszemi kredytorami i pretensorami, z massy konkursowej Zał° dopełnił, a missją na niestawaiących ogłosił, a stawaiących do zawarowania miejsca stanności zobowiązał, oraz to wszystko rozpoznał i rozwiązał, czego rodzaj sprawy wymagać, i co proszonem i dowiedzionem będzie.— Roku 1839 Mca Sierpnia 18° dnia. Sąd Powiatowy Białostocko-Sokolski o zgodności tej kopji, i że nie ma żadnych przeszkód do wydrukowania w Gazecie, należytym podpisem świadczy. Assesor *Szumowicz.* W obowiązku Sekretarza, *Dobrosielski.*

Uwiadamiam interesowaną Publiczność, iż z mocy Postanowienia Sądowego, Ruchomości, iako to: Precjozy, rozmaite Zegarki złote i srebrne, Garderoba męzka i Damska, Naczynia rozmaite mosiężne i miedziane i t. p., d. 20 Wrześ:/2 Paździer: r. b. o godz: 10 z rana zacząwszy i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Dzielnej, w domu Inkwizycyjnym N° 2361 oznaczonym, przez publiczną licytacją więcej daiącemu, za gotowe pieniądze nieodstępnie płacić się miane, przedawane będą. *Antoni Osiński* K. T. C. G. M.

Arsenał Warszawski.— Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że z rozporządzenia JW. Naczelnika Artyllerji czynnej armji, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki Nr 2253, w dniach $^{12}/_{3}$ i $^{16}/_{28}$ Paździer: r. b. o godzi: 10 z rana, licytacja głośna in minus, o dostawę do Arsenału Warszawskiego różnych Materjałów dla Zapasowych Ruchomych Parków Artyllerji, na zrobienie Zaprzęgu konnego potrzebnych, a mianowicie: Skór surowcowych, Liny $1\frac{1}{2}$ calowej, Sprzążek żelaznych 1 calowych, Szydeł rymarskich, Dratwy, Smoły, Szczeciny, Dziegciu, Dug zaprzęgowych i Kółek żelaznych, wynoszących podług cen anszlagowych razem złp. 3991 gr. $16\frac{1}{2}$. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu w czasie wyż oznaczonym, z prawnemi kaucjami do wysokości zł. 1330 i właściwemi świadectwami. Nadmienia się przytem, że warunki licytacyjne i

szczegółowy wykaz Materjałów i Modele, widzieć można każdego czasu w Biurze Arsenału. Zarządzaiący Arsenałem, Podpułk. *Duhonin*. Tłum: *Dannemann*.



Z d. 23/24 b. m. i r., znaleziony został KOŃ roboczy na trakcie Radzymińskim, do którego prawo własności przez dokładne opisanie oznak szczególnych i wieku, chcący udowodnić, winien się zgłosić do Adwokata Kobyłańskiego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N° 589 na 2em piątrze. Jeżeli w sposobie powyższym prawy właściciel o służącym mu prawie w ciągu 8iu dni nie przekona, Koń rzeczony na Targu Muranowskim sprzedany, a zebrane za niego pieniądze, po potrąceniu z nich kosztów żywienia, na dotkniętych wylewem Wisły obrócone zostaną.



Z domu Nro 1348 przy ulicy Mazowiec: zginął dnia 29 b. m. między godz: 4tą i 5tą z połud: PIESEK z rasy angielsk:, z uszkami i łatami kasztanowatemi, z ogonem rzęsistym. Kto go odda, odbierze nagrodę, iakiej będzie żądał: w przeciwnym razie, ponieważ porozumienie na w pół-udowodnione pada na pewną osobę, kradzież prawnie będzie dochodzoną, i wszelkie środki w tej mierze już są przedsięwzięte.



Zginęła SUKA Charcica, z rasy Krymskich Chartów, na uszach i na ogonie ma długie włosy; ktoby ią znalazł i odprowadził pod Nr 1751 przy ulicy Xiążęcej, dostanie od Xięcia Bebutowa znaczną nagrodę, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie i dozna wszelkiej nieprzyiemności.



W dniu onegdajszym około godziny 10 rano z domu Nr 2624, zginął PIESEK mały z gatunku Pudełków, biały, uszko lewe żółte, podstrzyżony do połowy, nóżki i mordka, ogonek ucięty, 5 miesięcy maiący; u kogoby się takowy znajdował, lub miał o nim iakową wiadomość, raczy donieść pod powyższy Numer za nagrodą; przeciwnie zaś przywłaszczaiący sobie iako nieprawnie, za dostrzeżeniem, drogą sądową pociągniętym do najsurowszej odpowiedzialności zostanie.



SUCZKA młoda, angielskich małych Wyżełków, ku stronie Tłumackiego, d. 28 b. m. z południa, zabłąkała się; kto ią odda na przeciw Mennicy do Hotelu Krakowskiego do Szwajcara, znaczną otrzyma nagrodę.

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkałego przy ulicy Krzywe-koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

Summa 170,000 zł. iest do ulokowania na pierwszą hipotekę Dóbr ziemskich w Gub: Mazowie: z procentem po 6 od 100 na kilka lat; tudzież kilka Kapitałów mniejszych, których także każdego czasu uzyskać można tak na dobra ziemskie, iako też i na domy murowane w Warszawie. — DOM przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu do 10,000 zł., iest pod korzystnemi warunkami, do sprzedania. — DOM częścią murowany, częścią drewniany, czyniący dochodu czystego przeszło 2,000 zł., iest do sprzedania za 14,000 zł. każdego czasu. — KOLONJA mil 3 od Warszawy, maiąca 147 morgów rozległości, w dobrych gruntach, iest do sprzedania za mierną cenę, z całym inwentarzem. — Ktoby miał chęć sprzedać DOBRA Ziemskie w szacunku od 200,000 do 300,000 zł., raczy opis szczegółowy nadesłać do podpisanego w najkrótszym czasie, pod warunkiem gdzieby był Las i Łąki dostateczne, grunt dobry. *J. Chwalibóg.*

Biuro wszelkich prywatnych poruczeń

na placu Krasińskich w pałacu JW. R. S. Badeniego

W Pałacu JW. Radcy Stanu Badeniego przy placu Krasińskim pod N° 549 lit: B., są w każdym czasie do wynajęcia: SKLEP z 2ma Pokoiami, oraz POKÓJ Kawalerski; wiadomość w tymże Pałacu u Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe [illegible]

TEATR WIELKI. Jutro *Oblubienica z Lammermoor*. Chorzy, JPanie: *Kurpińska*, *Chomanowska*, JPanny: *Daszkiewicz*, *Marja Turowska*, JPanowie: *Dobrski* i *Bogusławski*.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwal, wprost Pałacu Zajdlera, familija *Resler* i *Nitner* grać będą.



W Restauracji przy ulicy Trębackiej Nr 641 pod Saturnem, w każdy Wtorek na Śniadanie, można mieć FLAKI i inne Potrawy dobrze urządzone; zaś w każdy Piątek również mieć można oprócz Potraw, PIEROGI gryczane z serem i śmietaną lub z masłem. Za czystość Potraw, Lokalu i pospieszną usługę zaręcza się.

Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność że iutro otworzy RESTAURACJĄ przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1270; w tejże Restauracji grać i śpiewać będzie familja *Reslerów*, od godziny 1szej do 4tej z południa. *F: Rembieczewski.*

Jutro w Restauracji przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1772, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzy:, Pieczeń wołowa z roż:, Zrazy nelsoń: z rydza:, Kotlety cielę: ze szpina:, Kapłony pieczo: z serdela:. Na Kolacją: Rozbratl wiedeń:, Jabłka smażo:, Kaczka pieczo:, etc. B.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.